

Aleg. 30,

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie petycji emerytowanych nauczycieli, tudzież wdów po nauczycielach o udzielenie lub podwyższenie emerytury, względnie daru z łaski.

Wysoki Sejmie!

Kilkoma uchwałami powziętymi w latach 1892 i 1893 przekazał Wysoki Sejm cały szereg petycji nauczycieli i wdów po nauczycielach o emeryturę, lub o dar z łaski Wydziałowi krajowemu do zbadania w porozumieniu z Radą szkolną krajową i przedłożenia Wys. Sejmowi wniosków.

Stosownie do powyższego polecenia, Wydział krajowy co do wszystkich petycji zasięgnął opinii Rady szkolnej krajowej i na tej podstawie przedstawia Wys. Sejmowi następujące sprawozdanie:

1. Ludwika Zawadzka, wdowa po nauczycielu szkół ludowych, wniosła petycję o podwyższenie jej pensji wdowiej. Z aktów okazuje się, że petentka wraz z 3 dziećmi otrzymała tytułem pensji wdowiej i zaopatrzenia dla dzieci 175 zł. rocznie, t. j. połowę ostatniej płacy, pobieranej przez ś. p. męża.

O podwyższeniu zatem pensji wdowiej nie może być mowy, gdyż wedle art. 45 i 46 ustawy z dnia 1. stycznia 1889 (dz. u. kr. nr. 16) nie może pensya wdowia wraz z dodatkiem na wychowanie dzieci przewyższać połowy ostatniej płacy męża. Rada szkolna okręgowa w Brodach popiera petycję Zawadzkiej z tego powodu, iż ze szczupłej pensji nie może ona utrzymać siebie i dzieci, z których najmłodszy syn uczęszcza do gimnazjum. Ponieważ ś. p. mąż petentki pełnił przeszło 35 lat służbę nauczycielską, w ciągu zaś kilku lat ostatnich ciężko chorował, a choroba jego wyczerpała nie tylko wszelkie środki biednego nauczyciela, ale po śmierci jego pozostały jeszcze długi, Wydział krajowy sądzi, iż należy pozostałej po nim wdowie udzielić jednorazową zapomogę w kwocie 40 zł. w. a.

2. Mikołaj Stetkiewicz, emeryt. nauczyciel, zamieszkały we Lwowie, pobierający 368 zł. rocznie tytułem emerytury, wniósł w marcu r. 1892 do Wys. Sejmu petycję o podwyższenie mu tej emerytury do wysokości pobieranej ostatniej płacy w czynnej służbie, t. j. do kwoty 475 zł. rocznie, przynajmniej na lat 4, t. j. do czasu ukończenia edukacji dzieci.

Według relacji Rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie ma petent 4 niezaopatrzonych dzieci, z których najstarsza córka jest ułomną i prawie do pracy niezdolną, troje zaś uczęszcza do szkoły i pozostają wyłącznie na utrzymaniu rodziców. Petent prócz skromnej emerytury nie posiada żadnego majątku. Rada szkolna krajowa oświadczyła, iż petycyja Stetkiewiczza na uwzględnienie zasługuje.

Wobec tego jednak, że do podwyższenia petentowi emerytury nie ma żadnej podstawy, Wydział krajowy w uwzględnieniu niekorzystnego stanu majątkowego petenta wnosi na udzielenie mu jednorazowej zapomogi w kwocie 40 zł.

3. Klementyna Picyk, wdowa po nauczycielu, wniosła petycyę o zaopatrzenie lub zapomogę. Według odezwy Rady szkolnej krajowej, petentka znajduje się w bardzo opłakanem położeniu materyalnem. Gdy jednak zmarły mąż petentki nie miał stałej posady, a w ogóle tylko przez krótki czas pracował w zawodzie nauczycielskim, Rada szkolna nie przemawia za przyznaniem Picykowej stałego zaopatrzenia, lecz jedynie za udzieleniem jej jednorazowego daru z łaski.

Wydział krajowy wnosi na udzielenie petentce jednorazowej zapomogi w kwocie 30 zł.

4. Julia Forostynowa, wdowa po tymczasowym nauczycielu, który na prowizorycznej posadzie służył około 10 lat, nie mogła w myśl obowiązujących ustaw otrzymać stałego zaopatrzenia, a mając 3 małych dzieci, znajduje się w stanie zupełnego ubóstwa. Rada szkolna okręgowa w Stryju i Rada szkolna krajowa przemawiają za udzieleniem Forostynowej jednorazowej zapomogi.

Wydział krajowy jest zdania, że należy petentce udzielić jednorazową zapomogę w kwocie 50 zł.

5. Cyryła Płoszczak, sierota po nauczycielu szkół ludowych, w petycyi wniesionej do Wys. Sejmu, prosiła o stałe wsparcie. Ojciec petentki zmarł jeszcze w r. 1873, a jak świadectwo wskazuje pełnił od r. 1833 obowiązki nauczycielskie. Rada szkolna miejscowa w Mikolajowie stwierdza, że petentka jest bardzo ubogą, — cierpi zatem zupełny niedostatek. Rada szkolna okręgowa w Żydaczowie popiera petycyę Cyryli Płoszczak.

Wydział krajowy sądzi, iż należy petentce udzielić jednorazowy dar z łaski w kwocie 50 zł.

6. Klemens Gabryel, emeryt. nauczyciel szkół ludowych, prosił w petycyi swej o dar z łaski, mając bowiem 6 dzieci, ze skromnej emerytury 219 zł. 37 ct wyżyć i dzieci swych wychować nie może. Rada szkolna miejscowa w Glinianach i Rada szkolna okręgowa w Przemyślanach popierają prośbę petenta

Wydział krajowy wnosi na udzielenie petentowi jednorazowej zapomogi w kwocie 30 zł.

7. Józefa Baley, wdowa po nauczycielu szkół ludowych, pobiera na mocy dawniej obowiązującej ustawy politycznej szkolnej od gminy w Cebrowie zaopatrzenie wdowie w kwocie 51 zł. 10 ct. Rada szkolna okręgowa w Skalacie stwierdza, że petentka z tego szczupłego zaopatrzenia utrzymać się nie może, a wobec podeszłego wieku niezdolną jest do żadnej pracy.

Baleyowa wniosła do Wys. Sejmu petycyę o wymierzenie jej wdowiego zaopatrzenia na podstawie obowiązującej obecnie ustawy z kraj. funduszu szkolnego.

W uwzględnieniu smutnego położenia Baleyowej, Wydział krajowy wnosi, aby udzielić jej jednorazowy dar z łaski w kwocie 50 zł.

8. Marya Dąbrowska, wdowa po tymczasowym nauczycielu szkół ludowych, wniosła do Wys. Sejmu petycyę o udzielenie jej pensyi wdowiej. Mąż petentki pełnił od 1. lutego 1875 aż do swej śmierci do grudnia 1891 obowiązki pomocniczego nauczyciela i dla tego wdowa według obowiązującej ustawy nie mogła otrzymać pensyi wdowiej.

Rada szkolna okręgowa w Rawie podnosi, że od r. 1884. pełnił s. p. mąż petentki obowiązki nauczycielskie w tamtejszym okręgu szkolnym, sumiennie, gorliwie i skutecznie,

a prawdopodobnie przy czynnościach służbowych nabawił się choroby płucnej, której ostatecznie uległ.

Petentka wraz z 3 małymi dziećmi pozostała bez wszelkiego zaopatrzenia, Rada szkolna okręg. popiera dla tego usilnie petycję Maryi Dąbrowskiej.

Z uwagi na blisko 16-letnią sumienną i gorliwą pracę nauczycielską męża Maryi Dąbrowskiej i wobec stwierdzonego tej ostatniej ubóstwa, Wydział krajowy wnosi, aby Wysoki Sejm wyznaczył petentce z krajowego funduszu szkolnego dożywotnie wsparcie z łaski o rocznych 70 zł.

9. Michał Kobryn, były tymczasowy nauczyciel szkół ludowych, wniósł do Wys. Sejmu prośbę o stałe zaopatrzenie.

Według relacji Rady szkolnej okręgowej w Horodence, petent urodzony w r. 1824, po ukończeniu szkoły ludowej służył pierwotnie przy straży skarbowej i dopiero w r. 1861 po złożeniu egzaminu na niższego nauczyciela do szkół trywialnych, wstąpił do zawodu nauczycielskiego. Na posadach swych odznaczał się pilnością, dobrem zachowaniem się i wykazał w zawodzie swym dostateczny skutek. Z powodu, że na zdrowiu od wielu lat podupadł, a pobierając 250 zł. rocznej płacy, nie miał z czego się leczyć, — nie mógł złożyć egzaminu kwalifikacyjnego, a tem samem nie mógł być stabilizowanym. Zapadając coraz silniej na zdrowiu w ostatnich latach na chorobę płucną, uważał Michał Kobryn sam, iż nie jest więcej zdolnym do służby nauczycielskiej i na własną prośbę dekretem Rady szkolnej okręgowej w Horodence z dnia 16. sierpnia 1890 l. 672 został uwolniony z posady. Petent, 68-letni starzec, schorzały, wraz z żoną żyje na łasce niezamożnych krewnych, — uwzględnienie petycji tego starca, byłoby — zdaniem Rady szkolnej okręgowej — wskazane ze względu samego miłosierdzia.

Z uwagi na dwudziestokilkuletnią nienaganną służbę nauczycielską Michała Kobryna, jego obecny podeszły wiek i brak wszelkiego zaopatrzenia, Wydział krajowy sądzi, iż należy wyznaczyć mu z łaski stałe roczne zaopatrzenie z krajowego funduszu szkolnego w kwocie rocznej 120 zł.

10. Elżbieta Zdanowiczowa, wdowa po nauczycielu ludowym, wniosła do Wys. Sejmu petycję o stałe zaopatrzenie.

Według relacji Rady szkolnej okręgowej w Brzeżanach petentka nie otrzymała dla tego pensji wdowiej, gdyż mąż jej nie wysłużył 10 lat w zawodzie nauczycielskim. Otrzymała ona zatem tylko odprawę po myśli art. 41. ustawy kraj. z d. 2. maja 1873 i zwrot opłaconych na rzecz funduszu emerytalnego wkładek przez zmarłego męża. Rada szkolna okręgowa poleca petycję Zdanowskiej do uwzględnienia.

Z uwagi, że mąż jej służył zaledwie 6 $\frac{1}{2}$ lat w zawodzie nauczycielskim, nie ma dostatecznej podstawy do przyznawania petentce stałego zaopatrzenia, chociażby w drodze łaski. Uwzględniając jednakowoż jej położenie materyalne, sądzi Wydział krajowy, iż należałoby udzielić petentce jednorazową zapomogę w kwocie 40 zł.

11. Piotr Koczyndyk, emeryt. nauczyciel szkół ludowych, wniósł do Wys. Sejmu petycję o udzielenie mu dodatku do pobieranej pensji emerytalnej.

Petent z powodu ociemnienia przeniesiony został w stan spoczynku z pensją emerytalną o rocznych 217 zł. 50 ct. Petent jako kaleka znajduje się istotnie w położeniu godnem położeniu, ale doznał też już kilkakrotnie pomocy. W r. 1886 uchwalił Wys. Sejm pokryć za niego z funduszu krajowego kwotę 111 zł. 75 ct. tytułem wkładki do funduszu emerytalnego; w r. 1890 udzielił mu Wys. Sejm zapomogę w kwocie 50 zł.; nadto Rada szkolna krajowa udzieliła mu 2 zapomogi w kwocie 20 zł. i 15 zł.

Ponieważ Rada szkolna krajowa popiera petycję Koczyndyka, Wydział krajowy sądzi, że w uwzględnieniu niekorzystnego położenia finansowego petenta, należy udzielić mu jednorazową zapomogę w kwocie 30 zł.

12. Jan Cichański, były zastępca nauczyciela, wniósł do Wys. Sejmu petycję o wyznaczenie mu stałego zaopatrzenia.

Z aktów okazuje się, że petent był tymczasowym zastępcą nauczyciela przy szkole w Wojkowej, — nie miał on żadnej kwalifikacji i tylko z konieczności został zamianowanym tymczasowym zastępcą nauczyciela z powodu braku nauczycieli z kwalifikacją.

Rada szkolna krajowa nie popiera petycji Cichańskiego o wyznaczenie mu zaopatrzenia. Gdy jednak Jan Cichański pełnił faktycznie obowiązki nauczycielskie przez 29 lat, nie mogąc dla braku uzdolnienia uzyskać stałej posady i gdy obecnie jest niezdolnym do pracy i cierpi niedostatek, — Rada szkolna krajowa przemawia za wyjedaniem u Wys. Sejmu Cichańskiemu jednorazowej zapomogi w kwocie 50 zł.

Wydział krajowy podziela zdanie Rady szkolnej krajowej i wnosi na udzielenie jednorazowej zapomogi w kwocie 50 zł.

13. Józefa Jaroszowa, wdowa po nauczycielu, wniosła petycję o zaopatrzenie. Zmarły mąż petentki Szymon Jarosz, jako tymczasowy nauczyciel pełnił obowiązki swego zawodu w latach 1884 do 1888 w Łuczycach pow. Przemyskiego i w latach 1888 do 1891 w Hussakowie i Dydiatyczach pow. Mościskiego. Przez cały czas swej służby zachowywał się według opinii Rad szkolnych okręgowych wzorowo i pełnił gorliwie obowiązki nauczycielskie a aplikacja jego była dostateczną.

Ponieważ pozostała wdowa z 2 małych dzieci znajduje się w przykrem położeniu, Wydział krajowy wnosi, aby udzielić jej jednorazową zapomogę w kwocie 40 zł.

14. Felicja Machalska, wdowa po nauczycielu, wniosła petycję o zaopatrzenie lub zapomogę. Mąż petentki, tymczasowy nauczyciel, pełnił przez krótki czas obowiązki swego zawodu, a umierając pozostawił żonę z dzieckiem bez żadnego zaopatrzenia. Petentka pełni obecnie obowiązki bony i ze skromnego zarobku utrzymuje siebie oraz swego syna, uczęszczającego do gimnazjum. Wskutek ubóstwa petentki, Rada szkolna krajowa udzieliła jej w r. 1892 jednorazowy dar z łaski w kwocie 20 zł. i poleca jej petycję do uwzględnienia.

Wydział krajowy sądzi, iż należy petentce udzielić jednorazową zapomogę w kwocie 30 zł.

15. Jan Stupnicki, emerytowany nauczyciel i kierownik szkoły żeńskiej w Brodach, wniósł petycję o dodatkowe policzenie mu do emerytury 7 lat służby prowizorycznej.

Potent pobiera tytułem emerytury 720 zł. rocznie, przy wymiarze emerytury policzono mu 36 lat służby, zatem chodzi w tym wypadku o dodatkowe policzenie mu 4 lat i wyznaczenie dodatkowej emerytury w kwocie 30 zł. rocznie. Ponieważ Wys. Sejm tylko w wyjątkowo uwzględnienia godnych wypadkach pospiesza nauczycielom z pomocą, gdy ci z powodu braku środków walczą z niedostatkiem, a w tym wypadku okoliczności te nie zachodzą, — Wydział krajowy pomimo przychylniej opinii Rady szkolnej krajowej nie może oświadczyć się za uwzględnieniem petycji Stupnickiego.

16. Emilia Balicka, wdowa po nauczycielu, obarczona 5 dziećmi, a pobierająca roczne zaopatrzenie w kwocie 162 zł. 48 ct., wniosła do Wys. Sejmu petycję o zapomogę na kształcenie dzieci, z których jeden syn chodzi do gimnazjum, drugi do szkół ludowych.

Rada szkolna okręgowa w Trembowli popiera petycję Balickiej, która ciężko pracuje, aby tylko dzieciom dać odpowiednie wykształcenie. Również Rada szkolna krajowa przemawia za udzieleniem petentce jednorazowej zapomogi.

Wydział krajowy sądzi, iż należy udzielić petentce jednorazową zapomogę w kwocie 40 zł.

17. Albina Sieczyńska, wdowa po nauczycielu ludowym, wniosła do Wysokiego Sejmu petycję o podwyższenie pobieranego zaopatrzenia.

Rada szkolna krajowa zapytana o opinię, oznajmiła Wydziałowi krajowemu, iż gdy mąż petentki za życia nie przeszedł na nowy etat, a w czasie śmierci miał mniej niż 10 lat służby stałej, — przeto na podstawie §. 297 polit. ustawy szkolnej wymierzyła petentce tytułem zaopatrzenia $\frac{3}{4}$ porcyi t. j. po 10 $\frac{1}{2}$ ct. dziennie, czyli 38 zł. 32 ct. rocznie.

Prośba Sieczyńskiej o podwyższenie pensyi wdowiej nie może być uwzględnioną, natomiast z powodu ubóstwa petentki prosi Rada szkolna krajowa o wyjednanie petentce jednorazowego daru z łaski w kwocie 40 zł. Wniosek ten Wydział krajowy popiera.

18. Daniel Szewczuk, nauczyciel szkoły ludowej w Skomorochach, wniósł do Wysokiego Sejmu prośbę o policzenie mu do emerytury lat spędzonych w służbie nauczycielskiej od czasu uzyskania patentu na nauczyciela młodszego.

Rozporządzeniem z dnia 9. sierpnia 1886 L 9309. przyznała Rada szkolna krajowa petentowi lata służby spędzone w zawodzie nauczycielskim do emerytury policzalne, począwszy od dnia 3. października 1877, t. j. od dnia, w którym uzyskał patent nauczycielski na posadzie tymczasowego nauczyciela w Siebieczowie, przyczem zawiadomiono Szewczuka, iż czas służby od dnia 14. lipca 1866, w którym uzyskał kwalifikację na nauczyciela młodszego mógłby mu być policzonym, jeżeliby się wykazał dekretemi nominacyjnymi na zajmowane dawniej posady nauczycielskie. Daniel Szewczuk czynił starania o odzyskanie zagubionych dokumentów jednakowoż bezskutecznie.

Mając na względzie skuteczną i gorliwą pracę tego nauczyciela, jego podeszły wiek, liczną rodzinę i potęgującą się u niego głuchotę, tudzież z uwagi, iż według dołączonych do petycyi świadectw gmin: Skwarzawy nowej, Wasylowa wielkiego i Siebieczowa, nauczyciel ten pełnił faktycznie obowiązki nauczycielskie bez przerwy od d. 14. lipca 1866, Rada szkolna krajowa jest zdania, iż należy petentowi wyjednać policzenie do emerytury lat służby od dnia 14. lipca 1866, jako od dnia uzyskania kwalifikacji nauczycielskiej.

Ponieważ w tym wypadku chodzi tylko o uwolnienie od formalności przedłożenia dekretów nominacyjnych, a gdyby petent je przedłożył, służba od d. 14. lipca 1866, zostałaaby mu wliczoną do emerytury — Wydział krajowy popiera wniosek Rady szkolnej krajowej.

19. Teofila Proskurnicka, wdowa po nauczycielu ludowym, wniosła do Wys. Sejmu petycję o podwyższenie jej pensyi wdowiej i zaopatrzenia dla dzieci, oraz o zapomogę na pokrycie kosztów kuracyi i pogrzebu ś. p. męża. Petentka pobiera wraz 4-go dziećmi roczne zaopatrzenie w kwocie 87 zł. 33 ct.

Rada szkolna okręgowa w Żydaczowie stwierdza, że petentka znajduje się w wielkim ubóstwie, prócz bowiem czworga małych dzieci utrzymywać musi przy sobie staruszkę matkę, wskutek czego jej pensja wdowia i dzienny zarobek z życia nie wystarczają na najniezbędniejsze potrzeby życia.

Rada szkolna okręgowa stwierdza dalej, że mąż petentki jako nauczyciel pracował wytrwale i sumiennie, zachowywał się wzorowo, — z przyczyny jednak słabszych zdolności i nieodpowiedniej metody — mimo że siedział w szkole od świtu do nocy, nie uzyskiwał pożądanych skutków swej pracy. Powodując się niedolą petentki, oraz sumienną pracą jej męża, Rada szkolna okręgowa i Rada szkolna krajowa popierają petycję Proskurnickiej.

Wydział krajowy musi jednakowoż co do tej petycyi zauważyć, że petentka otrzymała już w roku 1892 od Wysokiego Sejmu zapomogę w kwocie 50 zł. W roku 1893 wniosła ponownie litografowaną petycję, z czego zdaje się wynikać, iż mając większy nakład tej petycyi zamierza corocznie ubiegać się u Wysokiego Sejmu o wsparcie. Chcąc temu do pewnego stopnia tamę położyć, Wydział krajowy nie może petycyi Proskurnickiej Wysokiemu Sejmowi polecić.

20. W dalszym ciągu przedstawia Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi sprawę wdowy po nauczycielu, Rozalii Panek, która w petytyi do Tronu prosiła o wyznaczenie

jej zaopatrzenia. Rada szkolna krajowa komunikując Wydziałowi krajowemu powyższą petycję, wyjaśnia, że mąż petentki ś. p. Wojciech Panek przez przeciąg 20 lat zajmował w charakterze tymczasowego nauczyciela, posady nauczycielskie w okręgach: samborskim, rudeckim, drohowyskim i turczańskim i będąc na posadzie w Jabłonce wyżnej okręgu turczańskiego, zmarł dnia 5. stycznia 1889, nie uzyskawszy stałej posady nauczycielskiej, ponieważ nie posiadał przepisanej kwalifikacyi. Pozostała po Wojciechu Panku wdowa wraz z trojgiem dzieci nie otrzymała w myśl obowiązujących ustaw żadnego zaopatrzenia a nie mając zupełnie żadnego majątku i według świadectwa lekarskiego nie zdolna do zarobkowania i pracy pozostaje w wielkiej nędzy i niedostatku. Gdy Wojciech Panek w czasie swej służby zachowywał się dobrze i obowiązki służbowe spełniał z dostatecznym skutkiem, przeto Rada szkolna krajowa przemawia za wyjednaniem Rozalii Panek u Wys. Sejmu stałego daru z łaski o rocznych 50 zł. Wydział krajowy popiera niniejszy wniosek Rady szkolnej krajowej.

21. Olimpia Rubachowa, wdowa po nauczycielu, wniosła do Wysokiego Sejmu petycję o zaopatrzenie.

Z aktów udzielonych Wydziałowi krajowemu przez Radę szkolną krajową wynika, że mąż petentki ś. p. Teodor Rubacha przez 9 lat pełnił obowiązki nauczyciela tymczasowego ze skutkiem dostatecznym. Pozostała po nim wdowa nie ma zatem prawa do stałego zaopatrzenia. Petentka ma czworo dzieci, z których córka uczęszcza do 7-mej klasy szkoły im. św. Elżbiety we Lwowie, syn jeden do 3-ciej kl. gimnazjalnej; jeden z synów jest wyzwolonym czeladnikiem ślusarskim; zaś jeden pozostaje w nauce u piekarza. Petentka jest obłożnie chora i znajduje się w stanie zupełnego ubóstwa. Rada szkolna krajowa przemawia za wyjednaniem petentce jednorazowego daru z łaski w kwocie 50 zł., z którym to wnioskiem Wydział krajowy się zgadza.

22. Karolina Pietraszkiewiczowa, wdowa po nauczycielu szkół ludowych, wniosła petycję po Wysokiego Sejmu o podwyższenie pensji wdowiej, ewentualnie o przyznanie stałej rocznej zapomogi.

Rada szkolna krajowa zapytana o opinię co do tej petycyi oznajmiła Wydziałowi krajowemu, że za uwzględnieniem jej przemawiać nie może. Petentka pobiera bowiem pensję wdowią w kwocie rocznej 193 zł. 33 ct., oraz dodatek na wychowanie trojga dzieci 96 zł., razem więc rocznie 289 zł. 33 ct., — zatem ze względu na wysokość zaopatrzenia znajduje się w korzystniejszym położeniu, aniżeli wiele innych wdów po nauczycielach szkół ludowych.

W lutym b. r. otrzymała nadal petentka od Rady szkolnej krajowej jednorazową zapomogę w kwocie 15 zł.

Z powyższych powodów nie może Wydział kraj. popierać petycyi Pietraszkiewiczowej.

23. Bronisława Jakimowska, wdowa po nauczycielu ludowym, wniosła do Wys. Sejmu petycję o zapomogę. Petentka z 2-ga małych dzieci pobiera pensję wdowią o rocznych 176 zł. 66 ct., znajduje się ubóstwie i z pracy rąk nie jest w stanie wychować swych dzieci, które do publicznych szkół uczęszczają.

Rada szkolna okręgowa w Stanisławowie i Rada szkolna krajowa popierają powyższą petycję, wskutek czego Wydział krajowy wnosi, aby petentce udzielić jednorazową zapomogę w kwocie 30 zł.

24. Antoni Frydrych był tymczasowy nauczyciel, wniosł do Tronu prośbę o wyznaczenie mu stałego zaopatrzenia, lub przynajmniej jednorazowej zapomogi. W skutek polecenia c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty, Rada szkolna krajowa odniosła się do Wydziału krajowego z zapytaniem, czyby nie był skłonny wyjednać u Wysokiego Sejmu stałego lub jednorazowego daru z łaski dla petenta.

Z aktów i relacji Rady szkolnej okręgowej w Krośnie wynika, że Antoni Frydrych pełnił na mocy dekretu konsystorza biskupiego w Przemyślu z dnia 22. października 1862 L. 947, 29 lat obowiązki nauczyciela parafialnego w Lubatowej.

Gdy od d. 1. września 1891 szkoła ta została zorganizowaną, nadała Rada szkolna okręgowa posadę nauczyciela w tej szkole kwalifikowanemu nauczycielowi, a tem samem pozbawiony został Frydrych dochodów do stanowiska nauczyciela parafialnego przywiązanych. Jako nauczyciel parafialny sprawował Frydrych swoją służbę w miarę swych nader skromnych zdolności, gorliwie, a dziś wraz z 8 dziećmi walczy z nędzą.

Rada szkolna krajowa wyraziła zdanie, że Frydrych jako prowizoryczny nauczyciel bez kwalifikacji przy niezorganizowanej szkole parafialnej, nie miał w myśl obowiązujących ustaw prawa do zaopatrzenia, atoli 35-letnia służba jego w zawodzie nauczycielskim, według świadectw gorliwa; przemawia choćby za częściowem uwzględnieniem prośby.

W uwzględnieniu długoletniej służby nauczycielskiej Frydrycha i jego ubóstwa, Wydział krajowy wnosi na udzielenie mu jednorazowej zapomogi w kwocie 60 zł.

W końcu przedstawia Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie o petycyi byłych uczennic zakładu wychowawczego Agnieszki Jałbrzykowskiej w Podgórzu o wyznaczenie jej z funduszu krajowego stałego zaopatrzenia. Petycyja ta nie została przez Wysoki Sejm załatwioną, gdyż sprawozdanie komisji szkolnej o petycyi tej nie weszło dla braku czasu na porządek dzienny w Izbie. Wydział krajowy w myśl życzenia wyrażonego przez komisję szkolną przesłał pomienioną petycyę Radzie szkolnej krajowej z prośbą o dokładne zbadanie stosunków majątkowych p. Agnieszki Jałbrzykowskiej, oraz objawienia opinii o jej działalności nauczycielskiej.

W petycyi wniesionej do Wysokiego Sejmu domagały się petentki wyznaczenia z funduszu kraj. rocznego zaopatrzenia p. Jałbrzykowskiej, która z powodu podeszłego wieku liczy bowiem 76 lat — nie może już zapracować na swe utrzymanie.

Petentki powołują się na wielkie zasługi p. Agnieszki Jałbrzykowskiej, która w ubiegłym roku obchodziła 50-letni jubileusz swego zawodu pedagogicznego. Zasługi te sięgają jeszcze czasów, kiedy Podgórze posiadało małą zaledwie szkołę trywialną i kiedy prąd germanizacyjny ogarniał całe szkolnictwo krajowe.

Rada miasta Podgórza która w uznaniu zasług p. Jałbrzykowskiej nadała jej przed kilku laty obywatelstwo honorowe, uchwaliła w r. b. wypłacać p. Jałbrzykowskiej z funduszu miejskich dożywocie w kwocie 10 zł. miesięcznie.

Rada szkolna okręgowa w Wieliczce zapytana o opinię, oświadcza, że p. Agnieszka Jałbrzykowska, licząca obecnie 76 lat, utrzymywała przez 50 lat prywatny pensjonat żeński, wychowała w tym czasie kilkaset uczennic, wywierając szczególnie wielki wpływ na umoralnienie i rozwinięcie uczuć religijnych u młodzieży, — ale majątku zrobić nie mogła.

Dziś, gdy Jałbrzykowska z powodu podeszłego wieku i upadku sił nie może zapracować na swoje utrzymanie, zasługuje na to, aby za półwiekową, zacną, wytrwałą i prawdziwie obywatelską pracę nad wychowaniem młodego pokolenia doznała wsparcia od kraju. Rada szkolna okręgowa wyraziła zdanie, iż należałoby p. Jałbrzykowskiej wyznaczyć z funduszu krajowego stały dar roczny przynajmniej w kwocie 120 zł. Rada szkolna krajowa popiera tę propozycję Rady szkolnej okręgowej.

Nie ulega wątpliwości, że chodzi w tym wypadku o wynagrodzenie za prywatne udzielanie nauki, — z uwagi jednakowoż, na niezaprzeczone zasługi, jakie p. Agnieszka Jałbrzykowska w ciągu swej 50-letniej pracy na polu szkolnictwa położyła, Wydział krajowy wnosi, aby Wysoki Sejm raczył wyznaczyć p. Agnieszce Jałbrzykowskiej stałe zaopatrzenie o rocznych 120 zł.

Na podstawie powyższego sprawozdania, Wydział krajowy wnosi :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

1. Sejm przyznaje z krajowego funduszu szkolnego począwszy od dnia 1. stycznia 1894 r. tytułem dożywotniego stałego zaopatrzenia z łaski: Michałowi Kobrynowi byłemu tymczasowemu nauczycielowi rocznie 120 zł.; Maryi Dąbrowskiej, wdowie po tymczasowym nauczycielu, rocznie 70 zł.; Rozalii Panek, wdowie po tymczasowym nauczycielu, rocznie 50 zł. i Agnieszce Jałbrzykowskiej w Podgórzu rocznie 120 zł.

2. Sejm upoważnia Radę szkolną krajową do policzenia nauczycielowi Danielowi Szewczukowi, w razie przeniesienia go w stan spoczynku, lat służby nauczycielskiej, począwszy od 14 lipca 1866 r., t. j. od chwili uzyskania kwalifikacji na młodszego nauczyciela.

3. Sejm przyznaje z krajowego funduszu szkolnego tytułem jednorazowych zapomóg wdowom po nauczycielach: Ludwice Zawadzkiej 40 zł.; Klementynie Picyk 30 zł.; Julii Forostynowej 50 zł.; Józefie Baley 50 zł.; Elżbiecie Zdanowiczowej 40 zł.; Józefie Jaroszonej 40 zł.; Felicy Machalskiej 30 zł.; Emilii Balickiej 40 zł.; Albinie Sieczyńskiej 40 zł.; Olimpii Rubachowej 50 zł. i Bronisławie Jakimowskiej 32 zł.; sierocie po nauczycielu Cyrulu Płoszczuk 50 zł.; wreszcie byłym nauczycielom Mikołajowi Stetkiewiczowi 40 zł.; Klemensowi Gabryelowi 30 zł.; Piotrowi Koczyndykowi 30 zł.; Janowi Cichańskiemu 50 zł.; Antoniemu Frydrychowi 60 zł.

4. Nad petycjami emerytowanych nauczycieli Jana Stupnickiego i wdów po nauczycielach Teofili Proskurnickiej i Karoliny Pietraszkiewiczowej przechodzi Sejm do porządku dziennego.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów dnia 14. grudnia 1893.

Marszałek krajowy:

Sanguszko w. r.

Sprawozdawca:

Antoni Jaxa Chamiec w. r.

Członek Wydziału krajowego: